

Konflikt w saudyjskiej rodzinie królewskiej

21 listopada 2018

Wszystko wskazuje na to, że śmierć jednego człowieka może wyrócić do góry nogami obecny porządek w Arabii Saudyjskiej. W rodzinie królewskiej narodził się swoisty ruch oporu przeciwko następcy tronu Mohammadowi bin Salmanowi. Zbuntowani książęta chcą dokonać zmiany na najwyższym szczeblu władzy.

Gdy wyszło na jaw, że następca tronu najprawdopodobniej zlecił brutalne morderstwo saudyjskiego dziennikarza Jamala Khashoggiego, Rijad spotkał się z ostrą krytyką na świecie. Niemcy nie tylko wstrzymały eksport broni do Arabii Saudyjskiej, ale nawołują też wszystkie kraje europejskie do nakładania sankcji. Zupełnie inaczej postępują Rosja i Stany Zjednoczone.

Donald Trump oświadczył dziś, że nie podejmie żadnych działań przeciwko Arabii Saudyjskiej. Jego zdaniem, szczegóły morderstwa pozostają niejasne, a co najważniejsze – Rijad jest dobrym sojusznikiem w zwalczaniu Iranu na Bliskim Wschodzie. W grę wchodzi także wielomiliardowe kontrakty zbrojeniowe – ich anulowanie może sprawić, że Saudowie zwrócą się do Chin i Rosji.

Z oświadczeniem Donalda Trumpa nie zgadza się jednak agencja CIA, która już w piątek stwierdziła, że to Mohammad bin Salman odpowiada za zabójstwo i zmasakrowanie zwłok dziennikarza Jamala Khashoggiego oraz próbę zatajenia tego faktu. Stany Zjednoczone są wyraźnie podzielone w kwestii ukarania Arabii Saudyjskiej.

Podziały widać także w Rijadzie. Rząd zrzucił całą winę na kilkunastu agentów, który faktycznie zabili Khashoggiego i może im za to grozić nawet kara śmierci. Tymczasem liczni członkowie rodziny królewskiej zaczęli się jawnie buntować

przeciwko Mohammadowi bin Salmanowi i domagają się wprowadzenia zmian w kolejce do tronu. Tamtejsze źródła podają, że próba obalenia obecnego porządku może nastąpić dopiero po śmierci króla Salmana, ponieważ ten z pewnością nie zgodzi się, aby jego syn utracił swoje stanowisko.

Media spekulują, że władzę może przejąć 76-letni Ahmed Abdulaziz, młodszy brat króla Salmana. Księżę od kilku lat żyje w Wielkiej Brytanii i jest krytykiem saudyjskiego rządu, ale nic mu nie grozi, ponieważ jest chroniony przez amerykańskie i brytyjskie służby. W Stanach Zjednoczonych, część polityków popiera go w roli przyszłego następcy tronu.

Jak sami widzimy, konflikt w saudyjskiej rodzinie królewskiej jest trochę skomplikowany. W grę wchodzi wiele czynników. Faktem jest, że reformator Mohammad bin Salman nawiązuje lepsze relacje z Rosją na polu energetycznym i militarnym. Podobnie postępuje Turcja, której Stany Zjednoczone wielokrotnie groziły sankcjami. Naiwnością byłoby myśleć, że Zachód faktycznie zerwie relacje z Arabią Saudyjską lub zainicjuje przewrót w Rijadzie z powodu zamordowania 1 (słownie: jednego) człowieka, podczas gdy w Jemenie zabito już tysiące ludzi.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: